

Adam Świętoń
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Prawno-karne aspekty ochrony pieniądza w późnym Cesarstwie Rzymskim (IV w. n.e.). Zarys problemu

Słowa kluczowe: *de falsa moneta, crimen falsi, crimen peculatus*, antyczny pieniądz, prawo rzymskie karne.

Keywords: *de falsa moneta, crimen falsi, crimen peculatus*, ancient money, Roman criminal law.

Schlüsselworte: *de falsa moneta, crimen falsi, crimen peculatus*, antike Geldmünzen, das römische Strafrecht.

W rzeczywistości ekonomicznej świata starożytnego Rzymu, którego waluta oparta była na metalach szlachetnych (złoto, srebro) i nieszlachetnych (miedź lub brąz), zarówno władze, jak i strony wymiany handlowej odczuwały pokusę manipulowania wartością pieniądza m.in. poprzez dodawanie do kruszcu szlachetnego domieszek metalu o mniejszej wartości albo pomniejszania wagi monety¹ (do takich działań posuwano się np. podczas okresowego deficytu metali szlachetnych, którego skutkiem mogło być wstrzymanie lub ograniczenie emisji złotego lub srebrnego pieniądza²). Prawna ochrona pieniądza, mająca

Adres/Adresse/Anschrift: dr Adam Świętoń, Katedra Powszechnej Historii Prawa, Prawa Rzymskiego i Komparatystyki Prawniczej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Warszawska 98, 10-702 Olsztyn, adamswieton75@gmail.com.

¹ Pliniusz Starszy przytacza przykład triumwira Antoniusza, który domieszał do srebrnego denara żelazo, *Plin. Nat.* 33.132. Przypadki mieszania metali nieszlachetnych ze szlachetnymi (monety platerowane) miały miejsce w Rzymie już w II w. p.n.e. Zob. P. Niczyporuk, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013, s. 131, 134.

² Złoto i srebro pozyskiwano nie tylko z zasobów naturalnych, ale także z łupów i kontrybucji wojennych. Źródłem metali szlachetnych stały się także, szczególnie w okresie późnego cesarstwa, konfiskaty majątków wrogów politycznych, uzurpatorów (*tyranni*), świątyń pogańskich oraz nowe podatki (A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, Warszawa 2003, s. 138). Taki sposób pozyskiwania (nacechowany niekiedy nieregularnością) nie gwarantował jednak płynnych dostaw kruszców szlachetnych do cesarskich mennic, zwłaszcza wobec zmniejszającego się wydobywania ze złóż naturalnych, zagrożenia złotonośnych terenów przez nieprzyjacielskie najazdy czy odpływu złota za granicę w drodze

temu przeciwdziałać, została ustanowiona już w okresie późnej republiki rzymskiej. Pliniusz Starszy przekazuje informację o edyktie pretora Mariusza Gracjanusa, sprawującego urząd w roku 84 i 82 p.n.e.³ Krótko potem została uchwalona *lex Cornelia de falsis* (81 r. p.n.e.)⁴, na mocy której ścigano fałszerstwo testamentów i monet. Stanowiła ona w okresie pryncypatu podstawę prawną do ścigania wszelkiego rodzaju fałszerstw (po poszerzeniu katalogu czynów kwalifikowanych jako *crimen falsi*, m.in. o fałszerstwo dokumentów urzędowych, miar i wag)⁵. Obowiązywanie *lex Cornelia* (w postaci zmodyfikowanej przez prawotwórczą działalność senatu i cesarzy w okresie rozwoju prawa klasycznego) w okresie późnego antyku nie ulega wątpliwości, jest ona bowiem przywoływana zarówno w kodeksie Teodozjusza, kodeksie Justyniana, jak i w Digestach Justyniana. Natomiast faktem budzącym zainteresowanie jest widoczne w kodeksach prawa cesarskiego wyodrębnienie z materii spraw podporządkowanych *lex Cornelia de falsis* problematyki związanej z fałszowaniem monet. Zarówno w *Codex Theodosianus*, jak i *Codex Iustinianus* konstytucje poświęcone fałszowaniu pieniędzy umieszczono w osobnych tytułach *De falsa moneta* (odpowiednio CTh. 9.21, C. 9.24), poprzedzonych przez tytuły poświęcone *lex Cornelia de falsis* (odpowiednio CTh. 9.19. *Ad legem Corneliam de falso* i C. 9.22. *Ad legem Corneliam de falsis*). Jak przypuszcza Manlio Sargenti, jeszcze w kodeksach Gregoriańskim i Hermogeniańskim najprawdopodobniej istniał tylko jeden tytuł poświęcony materii regulowanej przez *lex Cornelia de falsis*⁶. Co zatem mogło być powodem takiego zabiegu redakcyjnego?

wymiany handlowej. Temu ostatniemu starano się przeciwdziałać, zob. C. 4.63.2 (konstytucja niedatowana, wydana prawdopodobnie między 374 a 380 r. na co może wskazywać osoba adresata, zob. A.H.M. Jones, J. R. Martindale, J. Morris, *The Prosopography of the Later Roman Empire*. Vol. 1. A.D. 260-395. Cambridge 1971, s.v. *Tatianus* 5 (f), s. 876). Ponadto odczuwano negatywne skutki tezauryzacji bogactwa przez właścicieli (M. Corbier, *Coinage, society and economy*, w: *The Cambridge Ancient History* Vol. XII (wyd. 2), zob. The Crisis of Empire, A.D. 193-337, A.K. Bowman, P. Garnsey, A. Cameron (red.), Cambridge 2005, s. 427).

³ Plin Maior, *Naturalis historia* 33.132. Edykt Gracjanusa wprowadzał metody odróżniania denarów fałszywych od prawdziwych. Przywrócił tym samym zaufanie do pieniądza, zob. P. Niczyporuk, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, s. 133; P. Kay, *Rome's Economic Revolution*, Oxford 2014, s. 250. Zdaniem niektórych badaczy celem ogłoszenia edyktu było ustanowienie relacji pomiędzy denarem (srebro) i asem (brąz), zob. D.B. Hollander, *Money in the Late Roman Republic*. *Columbia Studies in the Classical Tradition* 29, Leiden 2007, s. 29.

⁴ W źródłach określana także jako *lex Cornelia testamentaria nummaria*, zob. A. Filocamo, *Politiche monetarie e „fraus monetarum” nella legislazione del tardo impero*, Napoli 2013, s. 13 przyp. 2, także wykaz źródeł.

⁵ K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013, s. 184 i n.; P. Niczyporuk, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, s. 133, także wykaz literatury poświęconej *lex Cornelia* (przyp. 460). Na temat *falsum* w okresie republiki i wczesnego cesarstwa zob. także C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, Roma 1976, s. 392–404.

⁶ M. Sargenti, *Economia e finanza tra pubblico e privato nella normativa del tardo impero*, w: *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana* 12, Napoli 1998, s. 41.

Być może wynikało to z natury kwestii regulowanych przez konstytucje zachowane w tytułach *De falsa moneta*. Należy mieć na uwadze fakt, że fałszowanie monet w myśl *lex Cornelia* stanowiło *crimen falsi*, jednakże już w okresie wczesnego cesarstwa fałszowanie monet bitych w mennicach cesarskich zyskało nową kwalifikację karną (*crimen peculatus*). Zdaniem Krzysztofa Amielańczyka nastąpiło tym samym „usamodzielnienie się” nowego typu przestępstwa, fałszowanie pieniędzy cesarskich nie było już ścigane w oparciu o *lex Cornelia de falsis*, ale w oparciu o nową ustawę *lex Iulia de peculatus*, uchwaloną w 8 r. p.n.e.⁷

Nawet pobieżny przegląd zawartości *Codex Theodosianus* pozwala zorientować się, że spośród zachowanych w nim konstytucji poświęconych fałszowaniu pieniędzy, tylko część odnosi się do pieniędzy wytwarzanych w państwowych mennicach. Czym zatem można tłumaczyć decyzje komisji kodyfikacyjnej redagującej Kodeks Teodozjusza, w efekcie której zdecydowano o wyodrębnieniu nowego tytułu poświęconego fałszowaniu monet zamiast dzielenia poszczególnych konstytucji pomiędzy tytuły poświęcone *crimen falsi* (wspominane CTh. 9.19 i C. 9.22) i *crimen peculatus* (odpowiednio CTh. 9.28 *De crimine peculatus* i C. 9.28 *De crimine peculatus*)? Być może ma to związek z rosnącą tendencją do monopolizacji bicia monety przez państwo, zwłaszcza w okresie późnego cesarstwa⁸. W konsekwencji ustawodawca mógł podjąć się próby ujednoczenia regulacji prawnych poświęconych *falsa moneta* (rezygnując w tym zakresie z kryterium podziału narzuconego przez system *leges iudiciae publicae*, a przyjmując za kryterium wyodrębnienia stan faktyczny, jakim jest wytwarzanie sfałszowanego pieniądza lub przerabianie już istniejącego). Rozstrzygnięcie, czy tak się stało, i czy twórcy Kodeksu Justyniana automatycznie przyswoili rozwiązanie przyjęte w Kodeksie Teodozjusza, wymaga odrębnego potraktowania i nie będzie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule.

Opierając się na opinii Paulusa można przyjąć, że z *falsum* mamy do czynienia wówczas, gdy coś, co w rzeczywistości nie istnieje, uchodzi za istniejące⁹. Celem fałszerza było więc wywołanie u osoby postronnej przeświadczenia, że ma do czynienia z prawdziwą monetą. Stąd też łągodnie traktowano

⁷ K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, s. 317.

⁸ O próbach centralizacji emisji pieniądza oraz słabnięciu mennictwa autonomicznego zob. A. Kunisz, *Rola pieniądza proveniencji prowincjonalnej w systemie monetarnym Cesarstwa Rzymskiego*, w: M. Jaczynowska, J. Wolski (red.), *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, Wrocław 1976, s. 87–103.

⁹ Coll. 8.6.1 *Falsum est quidquid in veritate non est, sed pro vero adseveratur*, zob. A. Berger, *Encyclopedic dictionary of Roman Law*, Transactions of the American Philosophical Society, New Series, Vol. 43, No. 2 (1953), s.v. *falsum*, s. 467. Por. K. Krężlewicz, *Fałszowanie oznaczeń autorstwa w starożytnym Rzymie a ustawa „lex Cornelia de falsis”*, *Zeszyty Prawnicze* 3 (2014), s. 151.

przypadki takiego fałszowania monet, które skutkowałyby łatwością wychwyceńia różnicy pomiędzy wzorcem a kopią. Takie stanowisko wypracowało prawo klasyczne, czego dowodem jest pogląd Paulusa, przejęty później przez prawo justyniańskie¹⁰. Za czyny kwalifikowane jako fałszerstwo pieniędzy uważano zatem, w oparciu o *lex Cornelia*¹¹, takie, które polegały na przetapianiu monet lub stapianiu ze sobą monet wykonanych z dwóch różnych metali (*conflare*), ścieraniu lub wygładzaniu ich powierzchni (*radere*)¹², psuciu (*corrumpere, vitia-re*)¹³, a także na „zmywaniu, wymywaniu” monet (*lavare*)¹⁴. Powyższy katalog czynów w omawianym w niniejszym artykule okresie nie uległ poszerzeniu. Jako fałszerstwo monet kwalifikowano w dalszym ciągu czyny polegające albo na zmianie wyglądu istniejącej monety lub jej wagi (np. poprzez przycinanie jej krawędzi¹⁵) albo stworzeniu nowej (np. poprzez przetopienie innej monety lub oddzielenie jednego ze składników od drugiego w przypadku monety bimetalicznej¹⁶).

Produkt, będący efektem fałszerstwa (*adulteratio monetae, violatio monetae*¹⁷), określano jako *moneta adulterina, moneta falsa, nummus adulterinus, numisma adulterinum*¹⁸. Sprawca przestępstwa występuje w tekstach praw-

¹⁰ D. 48.10.19pr (Paulus, *libro quinto sententiarum*): *Qui falsam monetam percusserint, si id totum formare noluerunt, suffragio iustae paenitentiae absolvuntur*. Wybicie monety bez zamiaru oddania jej całkowitego podobieństwa do oryginału skutkowało uniknięciem odpowiedzialności za fałszerstwo pod warunkiem okazania skruchy (*paenitentia*). Odstąpienie przez władze rzymskie od karanía mogło być wynikiem ich tolerancyjnego podejścia do praktyki bicia pieniądza zastępczego na własne potrzeby przez podmioty nieuprawnione w obliczu małej ilości pieniądza będącego już w obrocie, zob. P. Niczyporuk, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, s. 138.

¹¹ P.S. 5.25.1. *Lege Cornelia testamentaria tenentur [...] quive nummos aureos argenteos adulteraverit laverit conflaverit raserit corruperit vitiaverit, vultuve principum signatam monetam praeter adulterinam reprobaverit [...]*. Por. D. 48.10.9pr, zob. (Ulpianus, *libro octavo de officio proconsulis*): *Lege Cornelia cavetur, ut, qui in aurum vitii quid addiderit, qui argenteos nummos adulterinos flaverit, falsi crimine teneri*.

¹² Także przycinanie krawędzi monety, zob. P.G.W. Glare (red.), *Oxford Latin Dictionary*, Oxford 2010, s.v. *rado 2b*, s. 1571.

¹³ Należy przez to najwyraźniej rozumieć pozbawianie monety jej wartości.

¹⁴ Czasownik *lavare* (zmywać, czyścić, myć) stosowano także na opisanie czynności, polegającej na wypłukiwaniu silnym strumieniem wody rudy metalu (np. złota czy srebra) ze złoża naturalnego, zob. P.G.W. Glare (red.), *Oxford Latin Dictionary*, s.v. *lavo 4*, s. 1010. Stosując analogię *lavare* mogło zatem oznaczać poddawanie monety obróbce termicznej w celu oczyszczenia z innego metalu, „wypłukania” go (stosowanej odnośnie do monet bimetalicznych, których składnikiem, oprócz złota lub srebra, był zazwyczaj metal nieszlachetny, miedź lub brąz a nawet żelazo).

¹⁵ Zob. CTh. 9.22.1 (a. 317/343).

¹⁶ Np. CTh. 9.21.3 (a. 326): *fusio falsa*, CTh. 9.21.6 (a. 349): *purgatio*, być może językowy odpowiednik wyżej wymienionego *lavare*, CTh 9.23.1pr (a. 356/352): *conflatio*.

¹⁷ Np. CTh 9.38.7 (a. 384), także C. 1.4.3.3. W tym przypadku zamieszczenie sformułowania *violatio monetae* wydaje się być efektem justyniańskiej interpolacji konstytucji Gracjana, Walentyniana i Teodozjusza z 385 r. [CTh. 9.38.8], w treści zachowanej w *Codex Theodosianus* mowa jest jedynie o *adulteratio monetae*.

¹⁸ CTh. 9.21.2pr (a. 321), CTh. 9.21.9 (a. 389), CTh. 9.21.3 (a. 326), CTh. 9.21.1 (a. 319).

nych z IV w. jako *adulterator monetae*¹⁹, *violator monetae*²⁰, *adulter solidorum*²¹. W kilku przypadkach następuje skojarzenie sprawcy przestępstwa z określeniem czynności, jakiej dopuszczał się on w procesie fałszowania monety²². W jednej z konstytucji określa się fałszerzy pieniędzy greckim słowem *paracharactas*²³.

Analizując konstytucje zachowane w kodeksie Teodozjusza w tytule *De falsa moneta* należy mieć na uwadze fakt, że późnoantyczne regulacje poświęcone fałszowaniu pieniędzy mogły różnić się kwalifikacją karną. Jak już wspomniano powyżej, w szczególnych przypadkach następowało ściganie w drodze realizacji przepisów *lex Iulia de peculatus* (miało to miejsce w przypadku fałszerstwa monety emitowanej przez mennicę cesarską kwalifikowanego jako *crimen peculatus*). Jednakże, jako że w okresie późnego cesarstwa jego władze wciąż nie zmonopolizowały ostatecznie produkcji pieniądza²⁴, obok monet cesarskich w obiegu były także inne, bite przez osoby fizyczne lub osoby prawne na podstawie cesarskiego przywileju, oraz duża ilość monet wybitych albo w przeszłości albo w innych państwach. Fałszowanie tego rodzaju monet było ścigane w oparciu o uregulowania prawne, dla których fundamentem była *lex Cornelia de falsis*. Ponownie powraca zatem pytanie o cel wyodrębnienia w Kodeksie Teodozjańskim tytułu *De falsa moneta*. Podporządkowanie czynności polegającej na fałszowaniu monety dwóm różnym ustawom mogło przecież powodować stan niepewności w procesie egzekucji prawa (w odniesieniu do trudności związanych z kwalifikacją czynu), którego można było uniknąć poprzez wyodrębnienie regulacji prawnych w jednej sekcji Kodeksu, rezygnując tym samym z rozgraniczenia na konstytucje odwołujące się do *Lex Cornelia de falsis* czy *lex Iulia de peculatus*. Być może dążenie do zatarcia rozróżnienia na *crimen falsi* i *crimen peculatus* w odniesieniu do *adulteratio monetae* było

¹⁹ CTh. 11.21.1.1 (a. 371), CTh. 9.38.8 (a. 385).

²⁰ C. 1.4.3.3, zob. przyp. 17.

²¹ CTh. 9.21.5 (a. 343).

²² Np. wytapiacz metalu (*flaturarius*, CTh. 9.21.6 [a. 349], *conflator* CTh. 11.21.1.1[a. 371]), zob także CTh. 9.21.3 (a. 326): *Si quis nummum falsa fusione formaverit [...]*, CTh. 9.23.1.pr (a. 356/352): *Quicumque vel conflare pecunias [...]*.

²³ CTh. 9.21.9 (a. 389). Tekst zostanie omówiony poniżej.

²⁴ W początkach pryncypatu bicie monety złotej i srebrnej zostało oddane w kompetencje princeptsa, natomiast bicie monety z brązu należało do kompetencji senatu. Jednak uprzywilejowane podmioty (np. niektóre miasta) mogły bić własną monetę, zob. P. Niczyporuk, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, s. 135, 140, było to możliwe także w IV w. (zob. CTh. 9.21.10 [a. 393]). Jednakże w omawianym tu okresie, począwszy od reformy monetarnej Dioklecjana, kluczową rolę w emisji pieniądza odgrywało państwo, zob. A. Kunisz, *Rola pieniądza prowincjonalnej w systemie monetarnym Cesarstwa Rzymskiego*, w: *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, s. 100 i n. Por. konstytucja Konstantyna z 326 r. (CTh. 9.21.3), z której wynika, że *nummus* (moneta wykonana z brązu) może być wybijany tylko w państwowej mennicy.

jednym z celów zamieszczenia wszystkich konstytucji poświęconych fałszowaniu monet w osobnym tytule. Wobec uwagi jaką władze późnego Cesarstwa poświęcały biciu monety, bardziej istotne musiało być wykorzenienie szkodliwych praktyk niż rozważania co do tego, którą ustawę dotyczącą fałszowania pieniędzy stosować w konkretnym przypadku.

Spośród regulacji zachowanych w tytule 21 księgi 9 Kodeksu Teodozjańskiego interesujące wydają się dwie konstytucje, wydane odpowiednio za panowania Konstantyna Wielkiego (w 321 r.) oraz Walentyniana, Walensa i Gracjana (w 369 r.).

Konstytucja Konstantyna Wielkiego, ogłoszona w 321 r.²⁵, została skierowana do Januarinusa, prawdopodobnie pełniącego funkcję *vicarius praefecti praetorio in urbe Roma*²⁶.

IDEM A. AD IANUARINUM.

Quoniam nonnulli monetarii adulterinam monetam clandestinis sceleribus exercent, cuncti cognoscant necessitatem sibi incumbere huiusmodi homines inquirendi, ut investigati tradantur iudiciis, facti conscios per tormenta ilico prodituri ac sic dignis suppliciis addicendi

1. *Accusatoribus etiam eorum immunitatem permittimus, cuius modus, quoniam dispar census est, a nobis per singulos statuetur. Servos etiam, qui hoc detulerint, civitate romana donamus, ut eorum domini pretium a fisco percipiant*

2. *Si quis autem militum huiusmodi personam susceptam de custodia exire fecerit, capite puniatur.*

3. *Appellandi etiam privato licentia denegetur; si vero miles aut promotus huiusmodi crimen incurrerit, super eius nomine et gradu ad nos referatur.*

4. *Si dominum fundi vel domus conscium esse probabitur, deportari eum in insulam oportebit, cunctis eius rebus protinus confiscandis; si vero eo ignaro crimen commissum est, possessionem aut domum debet amittere, in qua id scelus admissum est. Actor fundi vel servus vel incola vel colonus, qui hoc ministerium praebuit, cum eo qui fecit supplicio capitali plectetur, nihilo minus fundo vel domo fisci viribus vindicanda*

5. *Quod si dominus ante ignorans, ut primum repperit, scelus prodidit perpetratum, minime possessio vel domus ipsius proscriptionis iniuriae subiacebit, sed auctorem ac ministrum poena capitalis excipiet.*

DAT. XII KAL. DEC. ROMAE CRISPO II ET CONSTANTINO II CC. CONSS.

²⁵ CTh. 9.21.2.

²⁶ A.H.M. Jones, J. R. Martindale, J. Morris, *The Prosopography of the Later Roman Empire*. Vol. 1. A.D. 260-395. Cambridge 1971, s.v. *Ianuarinus 1*, s. 453.

Jak dowiadujemy się z treści konstytucji, w związku z tym, że pewna ilość mincerzy cesarskich (*monetarii*) potajemnie i występnie fałszuje monety, wszyscy (*cuncti*) powinni wiedzieć, że spoczywa na nich obowiązek wyszukiwania osób podejrzanych o ten czyn, dostarczenia ich przed oblicze sędziego, gdzie po wypytaniu na torturach (*per tormenta*²⁷) zostaną oni skazani na właściwą karę. Następnie cesarz powiadamiał oskarżycieli (*accusatores*) o nagrodach przewidzianych za wniesienie oskarżenia: obdarzano ich zwolnieniem z ciężarów publicznych (*immunitas*) w stopniu uzależnionym od statusu majątkowego. Niewolnikowi, który doniósłby o przestępstwie (*delatio*), obiecano obywatelstwo rzymskie (przewidywano w związku z tym rekompensatę dla właściciela niewolnika).

W dalszej części zawarto informację o karze śmierci grożącej osobie odpowiedzialnej za nadzór (*custodia*) nad podejrzanym o fałszowanie pieniędzy, jeśli dopuściłaby ona do ucieczki osadzonego.

Odmówiono oskarżonym prawa apelowania do cesarza, jednak zakaz ten obejmował jedynie osoby prywatne (*privati*), natomiast osoby w służbie publicznej, zarówno rangi szeregowej, jak i wyższego stopnia²⁸, oskarżone o popełnienie przestępstwa mogły ubiegać się o możliwość apelacji (co nie jest wspomniane wprost w tekście, można jednak o tym wnioskować z nakazu informowania cesarza każdorazowo o imieniu i statusie społecznym skazanego urzędnika).

²⁷ Dopuszczalność stosowania tortur w tym przypadku tłumaczy status społeczny *monetarii*. Mincerze cesarscy byli osobami stanu półwolnego, traktowanymi niekiedy niemal na równi z niewolnikami, zob. A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284-602. A social, economic and administrative survey*, Oxford 1964. s. 435; A. Świętoń, *Status prawny rzemieślników pracujących w cesarskich manufakturach w późnym Cesarstwie Rzymskim (przełom IV i V wieku n.e.) Przegląd konstytucji zachowanych w C.Th. 10.20 i 10.22*, Studia Prawnoustrojowe 12 (2010), s. 234. Natomiast Sargenti umiejscawia mincerzy pomiędzy *plebes*, zob. M. Sargenti, *Economia e finanza tra pubblico e privato nella normativa del tardo impero*, w: *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana* 12, Napoli 1998, s. 41. Jednakże, czy mówimy o osobach stanu półwolnego czy wolnych obywatelach z niższej warstwy społecznej (*humiliores*), w obu przypadkach używanie wobec nich tortur w trakcie *investigatio* było w okresie późnego antyku dopuszczalne.

²⁸ Moim zdaniem użyte w konstytucji słowo *miles* oznacza osobę pełniącą służbę w wojsku (*militia armata*) albo administracji publicznej (*militia cohortalis*). W źródłach pochodzących z tego okresu słowo *promotus* (awansowany, podniesiony do wyższej rangi) pojawia się w odniesieniu tak do żołnierzy (nazwę *promoti* nosiło kilka jednostek jazdy, co poświadcza *Notitia Dignitatum*), jak i do urzędników cywilnych (np. *cursus publicus* – CTh. 8.5.2 [a. 316], *agentes in rebus* – CTh. 6.27.9 [a. 396]). Zatem powyższe sformułowanie odnosiło się do wszystkich pełniących służbę publiczną, czy to prostych funkcjonariuszy czy urzędników wyższej rangi. Por. także tłumaczenie A. Filocamo: *miles aut promotus* = „un soldato o un dignitario” wraz z uściśleniem w przypisie, zob. A. Filocamo, *Politiche monetarie e „fraus monetae” nella legislazione del tardo impero*, Napoli 2013, s. 51 przyp. 24. W tym przypadku najprawdopodobniej mowa o urzędnikach zarządzających mennicą lub nadzorujących dystrybucję kruszców lub monet, *rationales* służących namiestnikowi prowincji albo innych prowincjonalnych *officiales*).

Konstytucja przewidywała zastosowanie kar nie tylko w stosunku do samych mincerzy, którzy potajemnie fałszowali monety, ale także w stosunku do osób trzecich, które udostępniały fałszerzom nieruchomości (CTh. 9.21.2.4-5). Właściciel nieruchomości (*fundus* lub *domus*), na terenie której dokonano przestępstwa, jeśli działało to się za jego wiedzą, był deportowany na wyspy (*deportatio in insulam*), a jego cały majątek był niezwłocznie konfiskowany (*cunctis eius rebus protinus confiscandis*). Jeśli jednak nie miał wiedzy o wspomnianym procederze, konfiskacie podlegała jedynie nieruchomość służąca popełnieniu przestępstwa²⁹. Konfiskata następowała także w przypadku, gdyby właściciel nieruchomości oddał ją np. w dzierżawę kolonowi lub powierzył zarządcy (*actor*), a ten udostępnił ją fałszerzom. Karano także za pomocnictwo udzielane przez osoby zajmujące nieruchomość służącą do popełnienia przestępstwa. W tekście wymieniono kolona, zarządcę, osobę zamieszukującą nieruchomość lub niewolnika (*actor fundi, colonus, incola, servus*). Skazywani byli oni na karę śmierci, jeżeli dowiedziono, że pomagali (*ministrare*) sprawcy przy popełnieniu przestępstwa. Konstytucja przewidywała możliwość uniknięcia konfiskaty majątku jedynie w sytuacji, gdyby jego właściciel, po powzięciu informacji o dokonaniu przestępstwa fałszowania pieniędzy na należącej do niego nieruchomości, niezwłocznie powiadomił o tym fakcie władze. Nie chroniło to jednak sprawcy i jego pomocników (wspomniani *actor, incola, servus, colonus*) przed wymierzeniem im odpowiedniej kary.

Należy rozważyć, w jakich warunkach mogło dojść do popełnienia przestępstwa. Z treści konstytucji wynika, że sprawcami byli *monetarii*, cesarscy mincerze, niekiedy uzyskujący, jak wynika z dalszej części tekstu, pomocnictwo ze strony właściciela nieruchomości, na której fałszowano monety, a także osób użytkujących taką nieruchomość lub nią zarządzających. Konstytucja nie precyzuje jednak, w jakich okolicznościach przestępstwo było popełniane i w jaki sposób. Surowość sankcji stosowanych wobec właścicieli nieruchomości, na terenie której fałszowano monety i ich stosowanie nawet w przypadku braku wiedzy *dominus* o popełnianym przestępstwie sugeruje, że praktyka udzielania fałszerzom odpowiedniego miejsca (posiadłości lub domu) do wykonywania procederu była częsta. Nie można jednak wykluczyć, że niektóre przypadki fałszerstw miały miejsce w samej mennicy, choć żaden z fragmentów przytoczono-

²⁹ W 326 r. Konstantyn Wielki złagodził te surowe przepisy. Właściciel nieruchomości, nieświadomy popełnianego na niej przestępstwa fałszerstwa, nie tracił jej na rzecz fiskusa, jeśli mieszkał odpowiednio daleko i nie miał możliwości na bieżąco jej doglądać. W przeciwnym jednak razie był zobowiązany do zachowania ostrożności i czujności, i był narażony na konfiskatę. Konfiskacie nie podlegał także majątek wdów i pupilów, odpowiedzialność i obowiązek zachowania ostrożności obciążały jednak ich prawnych opiekunów (tym samym ryzykowali oni konfiskatą majątku o równowartości nieruchomości pupila/wdowy), zob. CTh. 9.21.4.

nego powyżej tekstu na to nie wskazuje³⁰. Nie wiadomo jednak, czy do popełnienia przestępstwa używano złota lub srebra dostarczonego przez osoby trzecie, czy wyniesionego potajemnie z mennicy przez mincerza, nie wiadomo także, czy wybijał on monety za pomocą narzędzi, które służyły mu do pracy w mennicy. Takie informacje miałyby istotne znaczenie dla kwalifikacji karnej czynu. Na mocy postanowień *lex Iulia de peculatu* mincerze z mennic publicznych (*qui, cum in moneta publica operarentur*), którzy poza mennicą używali stempli do wybijania monet dla własnej korzyści, nie popełniali *adulteratio monetae (crimen falsi)*, ale *furtum publicae monetae*, „które jest bliskie *crimen peculatus*”³¹. Podobnie, gdyby mincerz zmieszał złoto, srebro lub brąz będące własnością publiczną z innym metalem, czyn ten wypełniłby znamiona *crimen peculatus*³². W innych wypadkach, niż powyżej przytoczone, gdyby np. fałszerstwo zostało popełnione bez użycia stempli z publicznej mennicy, a mincerz przetworzył monety należące do osoby trzeciej, niestanowiące pieniądza cesarskiego, zgodnie z poglądami wypracowanymi w okresie prawa klasycznego popełniłby *adulteratio monetae (crimen falsi)* ścigane na mocy przepisów *lex Cornelia*.

Konstytucja reguluje także kwestię karania pomocników, którymi byli, jak wynika z treści, właściciel nieruchomości, udostępniający ją w celu popełnienia przestępstwa, lub osoby będące jej dzierżycielami (*actor, colonus, incola, servus*). Wydaje się także, że można mówić o sprawstwie kierowniczym – sugerują to fragmenty CTh. 9.21.2.2-3. Trudno przyjąć założenie, że oskarżony o popełnienie przestępstwa *miles* lub *promotus* samodzielnie fałszował monety. Mógł on natomiast kierować jednym lub kilkoma *monetarii*³³. Za sprawstwem kierowniczym może także pośrednio przemawiać surowa kara grożąca osobom odpowiedzialnym za ucieczkę podejrzanego (*suspectus*)³⁴ spod sprawowanego nad nim dozoru (*custodia*). Z tekstu nie wynika jednoznacznie, czy nadzór był pełniony przez żołnierza (*miles* w rozumieniu wąskim, jako członek *militia ar-*

³⁰ Jednakże konstytucja Walentyniana, Walensa i Gracjana z 369 r. (CTh. 9.21.7), omawiana w dalszej części niniejszego artykułu, wskazuje jednoznacznie na mennicę jako miejsce popełnienia przestępstwa.

³¹ D. 48.13.8pr. (Ulpianus, *libro septimo de officio proconsulis*): [...] *hi non videntur adulterinam monetam exercuisse, sed furtum publicae monetae fecisse, quod ad peculatus crimen accedit*. Zob. K. Amiełańczyk, *Crimina legitima...*, s. 320.

³² D. 48.13.1 a także. K. Amiełańczyk, *Crimina legitima...*, s. 316.

³³ Problem współpracy przedstawicieli władzy z fałszerzami albo ich milczącej zgody na wykonywanie procederu był przedmiotem wcześniejszych regulacji. Odpowiedzialnością karną był objęty ten, kto mając możliwość (w zakresie sprawowanej władzy) przeciwdziałania fałszerstwu, nie uczynił tego. Zob. D. 48.10.9.1 (Ulpianus, *libro octavo de officio proconsulis*): *Eadem poena adficitur etiam is qui, cum prohibere tale quid posset, non prohibuit*.

³⁴ Sformułowanie *huiusmodi personam suspectam* odnosi się bez wątpienia do wspomnianych na początku konstytucji mincerzy podejrzanego o popełnienie przestępstwa.

mata), i czy w związku z tym mowa w tekście o szczególnym rodzaju *custodia*, jaką była *custodia militaris*, czy też pod słowem *miles* ukrywa się członek administracji cywilnej (*militia cohortalis*) – co wskazywałoby na zastosowanie łagodniejszej formy nadzoru. Należy jednakże zauważyć, że w prawie rzymskim kara śmierci była wymierzana osobie odpowiedzialnej za nadzór w razie ucieczki osadzonego zaledwie w kilku przypadkach, w zależności od okoliczności towarzyszących ucieczce³⁵. W omawianym tu tekście okoliczności ucieczki nie są brane przez ustawodawcę pod uwagę – kara śmierci grozi strażnikowi w każdym jej przypadku. Na co może wskazywać taka nadmierna surowość? Być może na obawę, że sprawujący nadzór znajdzie się pod presją, np. ze strony swoich przełożonych lub innych osób pełniących ważne funkcje w administracji cesarskiej, którym będzie zależało na uniknięciu postępowania karnego i skazaniu fałszerzy. Zakładając kierownicze sprawstwo *miles/promotus*, w jego interesie byłoby nakłanianie osoby, której powierzono *custodia*, aby umożliwiła podejrzanym ucieczkę, zanim dojdzie do procesu.

Z lektury tekstu wyłania się interesujący obraz sytuacji. Omawiane przestępstwo mogło być popełniane przez dobrze zorganizowaną grupę mincerzy kierowanych przez urzędnika cesarskiego, współpracującą z osobami spoza mennicy, dostarczającymi bezpiecznego schronienia fałszerzom na czas uprawiania procederu. Libaniusz w mowie pogrzebowej na cześć cesarza Juliana napomyka o cesarskich kurierach, „oczach królewskich” – zapewne miał na myśli *agentes in rebus* – współdziałających z fałszerzami („...zapewniali sobie dwa nadzwyczajne źródła dochodów, a przy tym jeszcze trzecie, obfitsze niż dwa poprzednie: pozostawiając swobodę działania tym, którzy porywali się na fałszowanie pieniędzy, z pieczar, gdzie odważano się na takie przestępstwo, ciągnęli zyski na zbytki...”³⁶).

Tak zorganizowana grupa musiała być trudna do wykrycia. Konstantyn nakazywał obserwację potencjalnych przestępców, zachęcał *delatores* (jeśli byli niewolnikami³⁷) nagrodą w postaci obywatelstwa rzymskiego, *accusatores* zaś

³⁵ W odniesieniu do *custodia militaris*, żołnierza pilnującego osadzonego, w przypadku ucieczki tego drugiego, karano śmiercią tylko wówczas, gdy przewinienie strażnika było najwyższej wagi (*culpa nimia*) – zob. D. 48.3.12 pr (Callistratus, *libro quinto de cognitionibus*), [...] *et ita demum adficiendos supplicio milites, quibus custodiae evaserint, si culpa eorum nimia deprehendatur* [...]). W innych przypadkach stosowano karę cielesną (*castigatio*) lub degradację. Niekiedy wręcz odstępowano od wymierzenia kary (gdyby ucieczka nastąpiła wskutek przypadku – tamże, [...] *si vero fortuito amiserit, nihil in eum statuendum*). Zob. także D. 48.3.14. W przypadku zastosowania zwyczajnej formy *custodia*, w razie ucieczki lub bezpodstawnego uwolnienia podejrzanego lub oskarżonego, odpowiedzialnemu za nadzór wymierzano karę grzywny (*multa*), zob. D. 48.3.10.

³⁶ Libaniusz, *Oratio XVIII. 138*, w tłum. L. Małunowiczówna, Libanios, *Wybór mów*, Wrocław 2006, s. 136–137.

³⁷ Prawdopodobnie mowa tu o niewolnikach pracujących w mennicach, a więc mających największą szansę na wykrycie przestępstwa.

nęcił zwolnieniem z *munera publica*. Te środki nie były zapewne wystarczające wobec zjawiska powszechnej w IV w. korupcji rzymskiej administracji, i nie można dziwić się anonimowemu autorowi dziełka *De rebus bellicis* (powstałego już po śmierci Konstantyna, prawdopodobnie pomiędzy 366 a 378 r.³⁸), że za najlepsze rozwiązanie problemu fałszerstwa pieniędzy uznał całkowitą izolację mincerzy od reszty rzymskiego społeczeństwa. Powinni oni zostać zgromadzeni – jak proponował – na jednej wyspie, aby zminimalizować szansę jakiegokolwiek kontaktu z odbiorcami sfałszowanej monety i tym samym puszczenia jej w obieg (...*nec erit fraudi locus ubi nulla est mercis occasio*)³⁹. Słowa Anonima mogą potwierdzać szeroki zasięg współpracy fałszerzy z innymi członkami rzymskiej społeczności.

W tym świetle nie stanowi zatem zaskoczenia surowość przewidzianych przez ustawodawcę kar zwłaszcza chodzi tu o konfiskatę *fundus/domus*, na terenie którego fałszowano pieniądze. Kara przewidziana dla fałszerzy miała być odpowiednia do przestępstwa (*dignus*). Z konstytucji wydanej przez Konstantyna w 319 r.⁴⁰ wynika, że fałszujących pieniądze niewolników karano śmiercią (*si servilis condicionis, ultimo supplicio subiugetur*), i bez wątplenia tego rodzaju karę stosowano wobec cesarskich mincerzy, którzy byli albo niewolnikami, albo mieli status prawny zbliżony do statusu niewolnika⁴¹. Taka sama kara zagrażała osobom udzielającym pomocnictwa, ale najwyraźniej wynikało to ze statusu prawnego pomocnika (zauważmy, że konstytucja wymienia *actor fundi, servus, colonus*, a więc niewolników albo osoby z kategorii półwolnych, wątpliwości co do statusu mogą się pojawić jedynie w przypadku *incolae*). Surowość kar przewidzianych przez analizowaną konstytucję nie odbiega od normy przyjętej w poprzednich regulacjach prawnych Konstantyna (wspomniana CTh. 9.21.1) – dotyczy to także kary wygnania i konfiskaty majątku wymierzonej właścicielom nieruchomości udostępnianej fałszerzom. Na tym polu nie doszło zatem do żadnych istotnych zmian. Natomiast zaciekawienie budzi zapowiedź karania właścicieli nieruchomości nawet wówczas, gdyby nie mieli oni żadnej wiedzy o popełnianym przestępstwie – w tym przypadku jednak nie groziła im kara wygnania i konfiskaty całego majątku, a jedynie utrata na rzecz fiskusa nieruchomości, na której doszło do popełnienia przestępstwa (udostępnionej przestępcom zapewne przez przebywających na niej lub zarządzających nią pomocników fałszerzy – wymienionych w konstytucji: niewolnika, kolona, zarządcę lub

³⁸ M.E. Jones, *The end of Roman Britain*, London 1998, s. 157.

³⁹ *De rebus bellicis* III. 2-3, zob. E. A. Thompson, *A Roman reformer and inventor*, Oxford 1952, s. 95.

⁴⁰ CTh. 9.21.1.

⁴¹ Zob. przyp. 27.

mieszkańca). Mamy tu – co jest godne zauważenia – do czynienia z wymierzeniem kary osobie niewinnej. Bez wątplenia ta przesadzona reakcja władz była wywołana z jednej strony uciążliwością przestępczego proceduru, z drugiej być może bezsilnością wobec trudności związanych ze ściganiem sprawców lub udowodnieniem właścicielom nieruchomości udziału w procederze. Nadmierna surowość sankcji i sprzeczność z podstawowymi zasadami słuszności była oczywista tak dalece, że dosyć szybko, bo już w 326 r. Konstantyn złagodził poprzednie postanowienie⁴². Jednakże nawet wówczas nie wycofano się z niego do końca – odpowiedzialność ciążyła w dalszym ciągu na *dominus* zamieszkałym w bliskiej odległości (*in proximo*) od nieruchomości użytej do popełnienia przestępstwa, mimo że był on nieświadom popełnienia przestępstwa – wymierzenie kary konfiskaty motywowano niedbałością (*incuria vel negligentia*). Z odpowiedzialności zwalniano natomiast tych właścicieli, którzy zamieszkiwali w znacznej odległości. Intencja ustawodawcy jest zatem wyraźna – zastosować prewencję, tam, gdzie to możliwe – zmuszając właścicieli, aby doglądali swoich nieruchomości, jeśli pozwala na to odległość od miejsca zamieszkania. Niemniej zauważalny jest tu aspekt związany ze stosowaniem odpowiedzialności zbiorowej, charakterystyczny dla prawa późnego antyku (widoczny chociażby w tendencji do obciążania członków *officium* urzędnika odpowiedzialnością za jego niedopatrzania).

Z powyższymi rozważaniami koreluje konstytucja Walentyniana, Walensa i Gracjana, wydana w 369 r.⁴³ i skierowana do Archelausa, *comes sacrarum largitionum* (najwyższej rangi urzędnika zarządzającego skarbem państwa, *largitio*):

IMPPP. VALENTINIANUS, VALENS ET GRATIANUS AAA. AD ARCHELAUM COMITEM SACRARUM LARGITIONUM.

Quidquid ex auro hominum privatorum in monetis publicis reppereris figuratum, id omne nostris scias largitionibus vindicandum, si quidem ipse se dignum condemnatione iudicavit, quisquis aurum proprium non coactus monetis fiscalibus sponte credit inferendum.

DAT. V ID. MAR. MARCIANOPOLI VALENTINIANO N. P. ET VICTORE CONSS.

Z lektury tekstu dowiadujemy się, że niektóre osoby prywatne powierzały cesarskim mincerzom złoto w celu wybicia monety. Złoto takie (także w postaci wybitych już monet) winno być skonfiskowane przez skarb państwa (*largitio*).

⁴² CTh. 9.21.4, por. przyp. 29.

⁴³ CTh. 9.21.7.

Mamy tu do czynienia z ciekawym stanem faktycznym, który trudno przyporządkować znamionom odpowiadającym *crimen falsi* lub *crimen peculatus*. Nic w tekście nie wskazuje na to, aby dochodziło do bicia sfałszowanej monety (np. o obniżonej zawartości złota), nie może być także mowy o *crimen peculatus* (tekst nie wspomina o mieszaniu złota prywatnego z publicznym ani używaniu stempli do wybijania monet poza mennicą). Być może działanie *privati* było podyktowane chęcią wzmocnienia domowych budżetów w sytuacji, gdy na rynku brakowało złotych monet i trudno dopatrzeć się w tym postępowaniu działania *dolo malo* (choćby skutkowało to wkroczeniem w sferę kompetencji państwa). Moneta powstała w tej sytuacji nie była traktowana jako *stricte* sfałszowana, ale jako wybita bezprawnie. Przekonuje o tym zastosowanie relatywnie łagodnych sankcji (ograniczających się do konfiskaty przekazanego mennicy złota⁴⁴), zmierzające przede wszystkim do ochrony uprawnień mennicy cesarskiej do bicia złotej monety. Konstytucja może wskazywać, że w obrębie przepisów obejmujących fałszerstwa pieniędzy znalazły się także takie, które chroniły cesarski monopol w zakresie emisji pieniądza.

Ta i inne konstytucje zachowane w kodeksie Teodozjusza stanowią świadectwo szczególnej ochrony, jakiej podlegał złoty pieniądz. *Solidus*, w którym Konstantyn widział nadzieję na stabilizację rzymskiej ekonomii⁴⁵, był u schyłku cesarstwa podstawowym środkiem płatniczym, jakim operowały rzymskie władze. Podatki ściągano częściowo w złocie (np. *aurum coronarium*, *aurum tironicum*⁴⁶), złotem opłacano częściowo armię (*donativa*)⁴⁷. Emitowano co prawda monety miedziane, ale nie ściągano ich w podatkach. Skupowano też monety złote za miedziane. Powodowało to, że na rynku krążyło wiele w praktyce trudno wymiernych monet o niskiej wartości⁴⁸.

W obliczu sytuacji władza odczuwała potrzebę ochrony złotej monety przed pomniejszaniem jej wartości w drodze fałszerstwa, a z drugiej strony niewystarczająca liczba solida w obrocie popychała niektóre osoby do popełniania *crimen falsi*. Zachęcano do denuncjowania fałszerzy. Na mocy konstytu-

⁴⁴ Ci sami cesarze zdecydowali się jeszcze bardziej złagodzić groźące kary. Na mocy ogłoszonej w 374 r. konstytucji (C.Th. 9.21.8) postawiono konfiskować jedynie 2 uncje (*unciae*) na każdy powierzony minerczowi funt (*libra*) prywatnego złota. Jeden funt (ok. 320 g) liczył w przybliżeniu 12 uncji, konfiskowano zatem około 1/6 złota.

⁴⁵ O jego stabilności jako waluty świadczy fakt, że był używany jeszcze w okresie bizantyńskim. A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, s. 137. Z jednego funta złota (*libra auri* – ok. 320 g) wytwarzano 72 solidy.

⁴⁶ Odnosnie do *aurum tironicum*, zob. A. Świętoń, *Przymus służby wojskowej w późnym cesarstwie rzymskim*, *Studia Prawnoustrojowe* 7 (2007), s. 126.

⁴⁷ A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284-602. A social, economic and administrative survey*, Oxford 1964. s. 441; A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, s. 138.

⁴⁸ *Ibidem*.

cji ogłoszonej w 343 r. przez Konstancjusza⁴⁹, każdy, kto wnosił oskarżenie przeciwko fałszerzowi solida, lub powiadomił władze o popełnieniu przestępstwa, otrzymywał wynagrodzenie (*praemia accusatorum*).

IMP. CONSTANTIUS A. LEONTIO PF. P.

Praemio accusatoribus proposito, quicumque solidorum adulter potuerit reperiri vel a quoquam fuerit publicatus, illico, omni dilatione summota, flammorum exustionibus mancipetur.

DAT. XII. KAL. MART. ANTIOCHIAE, PLACIDO ET ROMULO COSS.

Brakuje szczegółowych informacji na temat wynagrodzenia. Być może stanowiła je nagroda pieniężna, odpowiadająca ułamkowej wartości majątku skonfiskowanego sprawcy⁵⁰, Konstancjusz mógł także wzorować się na swoim ojcu, przyznającym oskarżycielom *immunitas*. Interesująca jest natomiast kwestia kary – jej surowość (spalenie żywcem) i wezwanie do szybkiego jej wymierzenia ([...] *illico, omni dilatione summota* [...])⁵¹ kontrastuje z wymierzaniem fałszerzom innego rodzaju monet karami wygnania i konfiskaty majątku. Jednakże z taką samą surowością Konstantyn nakazał traktować tych, którzy okrawali złotego solida⁵², pomniejszając jego wagę, albo wprowadzali do obrotu solida sfalszowanego. Karą przewidzianą w takim przypadku przez konstytucję ogłoszoną w 317 r.⁵³ była *poena capitis* (wykonywana między innymi przez spalenie żywcem). Surowe sankcje za fałszowanie złotej monety lub okrawanie jej brzegów stosowano już w III w. (*damnatio ad bestias* orzekana wobec osób wolnych, *summum supplicium*, do których zaliczało się także spalenie żywcem i ukrzyżowanie – stosowane wobec niewolników)⁵⁴, w pierwszej połowie IV w. niewątpliwie mamy do czynienia z kontynuacją tej polityki.

⁴⁹ CTh. 9.21.5.

⁵⁰ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 82–83.

⁵¹ M. Sargenti sądzi, że za tym sformułowaniem kryje się znany z przytoczonej powyżej konstytucji Konstantyna (CTh. 9.21.2) zakaz apelacji, zob. M. Sargenti, *Economia e finanza tra pubblico e privato nella normativa del tardo impero*, w: *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana* 12, Napoli 1998, s. 42.

⁵² Bez wątplenia okrawano *dolo malo*, w celu zmniejszenia wagi monety, jednakże nie można wykluczyć, że dokonujące takiego działania osoby czyniły to niekiedy, aby przekonać się, czy moneta jest wykonana z jednolitej substancji.

⁵³ CTh. 9.22.1 (a. 317).

⁵⁴ D. 48.10.8. (Ulpianus, *libro septimo de officium proconsulis*): *Quicumque nummos aureos partim raserint, partim tinxerint vel finxerint: si quidem liberi sunt, ad bestias dari, si servi, summo supplicio adfici debent*. Zob. też D. Liebs, *Unverhohlene Brutalität in den Gesetzten der ersten christlichen Kaiser*, w: O. Behrends, M. Disselhorst, W.E. Voss (red.), *Roemisches Recht in der europäischen Tradition*, Ebelsbach 1985, s. 105; E. Żak, *Prawnicy rzymscy o sposobach wykonania kary śmierci w starożytnym Rzymie*, w: H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s. 110.

Z mniejszą surowością traktował Konstancjusz fałszerzy bimetalicznej srebrno-brązowej monety zwanej *maiorina*. Fałszerstwa dokonywali wytapiacze metalu (*flaturarii*). Proces obróbki termicznej, określanej w tekście jako *separatio* i *purgatio*, zmierzał do „oczyszczenia” srebra z mało wartościowego brązu, poprzez oddzielenie obu metali w procesie wytopu⁵⁵. Sankcje przewidziane przez Konstancjusza nie różniły się zasadniczo od tych, które jego ojciec ogłosił konstytucją z 321 r. Fałszerzom groziła *poena capitis* (a więc byli oni najprawdopodobniej niewolnikami lub osobami półwolnymi, podobnie jak cesarscy mincerze, możliwe nawet, że w procederze byli zaangażowani metalurgowie pracujący w cesarskich mennicach), konfiskata majątku zagrażała natomiast osobom, które udostępniały fałszerzom nieruchomości w celu popełnienia przestępstwa. Nakaz informowania cesarza o tożsamości właścicieli nieruchomości sugeruje ich wysoki status społeczny.

Istotną zmianę w zakresie ochrony pieniądza wprowadziła wydana w 389 r. konstytucja Walentyniana II, Teodozjusza i Arkadiusza o następującej treści⁵⁶:

MPPP. VALENTINIANUS, THEODOSIUS ET ARCADIUS AAA. HAVE TATIANE KARISSIME NOBIS.

Falsae monetae rei, quos vulgo paracharactas vocant, maiestatis crimine tenentur obnoxii.

DAT. V KAL. IUL. CONSTANTINOPOLI TIMASIO ET PROMOTO CONSS.

Cesarze ogłaszali, że osoby oskarżone o fałszowanie monet, zwane w potocznym języku *paracharactas*, będą odpowiadały tak, jak za popełnienie *crimen laesae maiestatis*. *Paracharactas* stanowi *hapax legomenon* – nie pojawia się w żadnej innej konstytucji zachowanej czy to w *Codex Theodosianus*, czy *Iustinianus*. Samo słowo, pochodzące z greki, mogło oznaczać bankierów (*trapezitae*) fałszujących pieniądze⁵⁷. Czy jednak w tym przypadku zastosowano je jedynie w odniesieniu do tej wąskiej kategorii fałszerzy? Wydaje się to moim zdaniem mało prawdopodobne i nieefektywne z punktu widzenia władz zainteresowanych ściganiem tego rodzaju przestępstwa. Należy pamiętać, że konstytucja została wydana w Konstantynopolu dla greckojęzycznej, wschodniej części Cesarstwa (adresatem jest *praefectus praetorio Orientis* Tatianus⁵⁸). Być może słowo *paracharactas*, początkowo oznaczające nieuczciwych bankierów-

⁵⁵ CTh. 9.21.6 (a. 349).

⁵⁶ CTh. 9.21.9.

⁵⁷ Zob. *Hieroglossicon sive sacrum dictionarium auctoribus Dominico Marco Melitensi et Carolo eius fratre*, Romae 1677, s.v. *paracharacta*, s. 447.

⁵⁸ A.H.M. Jones, J. R. Martindale, J. Morris, *The Prosopography of the Later Roman Empire*. Vol. 1. A.D. 260-395. Cambridge 1971, s.v. *Fl. Eutolmius Tatianus* 5, s. 876.

-falszerzy, ewoluowało i zaczęto nim powszechnie (przynajmniej na wschodzie) określać wszystkich falszerzy monet (*falsae monetae rei, quos vulgo parachractas vocant*). Wszakże należy tu zwrócić uwagę na ważny fakt – podniesienie w konstytucji falszerstwa pieniędzy do rangi najcięższego przestępstwa rzymskiego prawa karnego, jakim była obraza majestatu cesarskiego. Zdaniem K. Amielańczyka, zbieg przepisów, wynikający z objęcia ochroną wizerunku cesarskiego oblicza, w procesie fałszowania usuwanego z powierzchni monety lub – przeciwnie – bezprawnie na niej zamieszczonego, skutkował przyjęciem kwalifikacji czynu jako *crimen laesae maiestatis*⁵⁹.

Kary wymierzane w IV w. falszerzom pieniędzy nie odbiegały dalece od tych stosowanych w okresie wczesnego Cesarstwa. Na mocy *lex Cornelia de falsis* sprawców falszerstwa pieniędzy początkowo karano śmiercią, jednak w praktyce *poena capitis* została szybko zastąpiona przez *aquae et ignis interdictio*, którą wyparły w okresie pryncypatu deportacja i konfiskata majątku (niekiedy stosowano jeszcze łagodniejszą formę kary: *relegatio* bez konfiskaty majątku)⁶⁰. Surowsze kary przewidziano jedynie w przypadku fałszowania monet złotych⁶¹, co można tłumaczyć m.in. rosnącą rolą pieniądza złotego w wymianie handlowej⁶². Zaostrzenie kar widoczne jest w okresie schyłkowego pryncypatu i odzwierciedla rodzący się podział na *honestiores i humiliores*. W stosunku do tych pierwszy utrzymano karę *deportatio (ad insulam)*, natomiast sprawcy o niższym statusie społecznym byli skazywani na pracę w kopalni albo ukrzyżowanie⁶³. W okresie późnego cesarstwa rzymskiego karę wygnania i konfiskaty majątku wymierzano tylko sprawcom pochodzącym z wyższych warstw społecznych. Dekurioni lub ich synowie byli karani wygnaniem (*exilium perpetuum*) do odległego municypium, a ich majątek był windykowany przez fiskusa. Podobnie postępowano w stosunku do właścicieli nieruchomości udostępniających mincerzom cesarskim miejsce, w którym zajmowali się fałszowaniem monet⁶⁴. Surowiej karano głównie *humiliores* – skazywano ich na *damnatio perpetua*, co mogło oznaczać dożywotni rodzaj kary, np. dożywotnie skazanie na prace publiczne, dożywotnie więzienie (*vincula perpetua*). Dodatkowo majątek sprawcy podlegał konfiskacie. Niewolnikom wymierzano karę śmierci⁶⁵. Wydaje

⁵⁹ K. Amielańczyk, *Crimina legitima...*, s. 247. Zob. także A. Dębiński, *Sacrilegium w prawie rzymskim*, Lublin 1995, s. 124.

⁶⁰ K. Amielańczyk, *Crimina legitima...*, s. 195.

⁶¹ Zob. przyp. 54.

⁶² C. Morrisson, *Zaludnienie, gospodarka i społeczeństwo Wschodu bizantyńskiego w: J.C. Cheynet (red.), Świat Bizancjum. t. I, Cesarstwo Wschodniorzymskie 330-641*, Kraków 2007, s. 253 i n.

⁶³ P.S. 5.25.1.

⁶⁴ CTh. 9.21.1 (a. 319), CTh. 9.21.2.4 (a. 321). a także CTh. 9.21.6 (a. 349), w tym ostatnim przypadku jednak nie orzekano o deportacji właściciela, poprzestawano na konfiskacie majątku.

⁶⁵ CTh. 9.21.1 (a. 319).

się zatem, że za panowania Konstantyna Wielkiego i jego synów utrzymywano zakres kar ustalonych w III w. Jedynie w przypadkach szczególnych orzekano karę śmierci, jak się wydaje bez względu na status społeczny sprawcy (*poena capitalis*). Wymierzenie tego rodzaju kary, często kwalifikowanej (spalenie żywcem), związane było ściśle z fałszowaniem złotego solidy lub, w okresie późniejszym, w związku ze zbiegiem *crimen falsi* z *crimen laesae maiestatis*⁶⁶. Natomiast na uwagę zasługuje wprowadzona konstytucją z 321 r.⁶⁷ możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które przestępstwa nie popełniły, ale dokonano go bez ich wiedzy na należące do nich nieruchomości.

Bez wątplenia fałszerstwo pieniędzy było uważane w IV w. za jedno z cięższych przestępstw. Wskazywać może na to fakt, że winni jego popełnienia nie byli objęci amnestiami cesarskimi (*indulgentia*) na równi z winnymi morderstwa (w tym *parricidium*), obrazy majestatu, posługiwania się magią, a ponadto trucicielami, cudzołożnikami, kazirodcami czy świętokradcami⁶⁸. Wynikało to zapewne z kilku przyczyn, m.in. tendencji do monopolizacji bicia monety przez państwo oraz troski o utrzymanie wartości złotej monety jako głównego środka płatniczego używanego w transakcjach o znaczeniu strategicznym (wynagrodzenia dla armii i administracji). Bez wątplenia niepokój władz budził także fakt, że działalność fałszerzy ingerowała głęboko w tkankę społeczną państwa⁶⁹. Przytoczone powyżej konstytucje, ukazujące fałszerzy współpracujących z lokalną społecznością udzielającą im schronienia, działających niekiedy, jak się można domyślać, pod ochronnym parasolem rozciągniętym przez urzędników państwowych lub wręcz pod ich kierownictwem, są ciekawą ilustracją stosunków społecznych późnego Cesarstwa Rzymskiego.

PRAWNO-KARNE ASPEKTY OCHRONY PIENIĄDZA W PÓŻNYM CESARSTWIE RZYMSKIM (IV W. N.E.). ZARYS PROBLEMU

(STRESZCZENIE)

Artykuł został poświęcony późnorzymskim regulacjom prawnym dotyczącym fałszowania pieniędzy. Przestępstwo fałszowania pieniędzy, ścigane w czasach republikańskich na podstawie *lex Cornelia de falsis*, w okresie Cesarstwa zyskało nową kwalifikację karną – fałszowanie pieniędzy cesarskich, które ścigano w oparciu o *lex Iulia de peculatus*. Co ciekawe, redaktorzy kodeksów cesarskich (Teodozjańskiego i Justyniańskiego) nie zamieścili późnoantycznych cesarskich konstytucji poświęconych fałszowaniu pieniądza w tytułach poświęconych obu tym ustawom, zamiast tego

⁶⁶ Zob. CTh. 9.22.1 (a. 317), CTh. 9.21.5 (a. 343), CTh. 9.21.9 (a. 389).

⁶⁷ CTh. 9.21.2, także 9.21.4.

⁶⁸ Zob. CTh. 9.38.6 (a. 381), CTh. 9.38.7 (a. 384), CTh. 9.38.8 (a. 385).

⁶⁹ Por. M. Sargenti, *Economia e finanza tra pubblico*, s. 42.

umieszczając je w osobnym tytule *De falsa moneta* (odpowiednio CTh 9.21 i C 9.24). W artykule, po przedstawieniu terminologii używanej w odniesieniu do technik fałszowania pieniędzy i osób, które się tego dopuszczały, omówiono treści konstytucji w kwestii odpowiedzialności za fałszerstwo, pomocnictwa, sprawstwa kierowniczego oraz okoliczności, w jakich popełniano przestępstwo. W tekście poruszone zostały także inne kwestie związane z ochroną pieniądza, m.in. dotyczące zakazu wywożenia złotych monet poza granice państwa, ekstrakcji metali szlachetnych z monet bimetalicznych oraz uszkadzania złotego *solidi* poprzez odkrawanie jego krawędzi.

THE CRIMINAL-LAW ASPECTS OF THE PROTECTION OF MONEY IN THE LATE ROMAN EMPIRE (4TH CENTURY). OUTLINE OF THE PROBLEM.

(SUMMARY)

The following article presents the late Roman legal regulations concerning the counterfeiting of money. This kind of crime was prosecuted in the Roman republic on the ground of *lex Cornelia de falsis*, but under Roman emperors new qualification was added – the counterfeiting of the money stamped in the imperial mints, which was prosecuted under *lex Iulia de peculatus*. Interestingly, the editors of the imperial codes of laws (Theodosian and Justinian Code) did not put the late imperial constitutions on counterfeiting of money in the titles which were devoted to these two *leges*. Instead, they created separate title – *De falsa moneta* (respectively CTh 9.21 and C 9.24). The article discusses the question of terminology used in relation to the techniques of the counterfeiting of money and to the offenders, and, furthermore, the question of criminal liability for forgery, the problem of aiding or abetting, and the circumstances in which the crime was committed. In addition, the author raises the issue of ban of the export of gold outside the Roman state, the prohibition of extraction of the precious metals from the bimetallic money and prohibition of damaging of the gold *solidus* by the cutting off its edges.

DER SCHUTZ DER GELDMUENZEN IM SPAETKLASSISCHEN KAISERTUM (4 JH. N.CH.) AUS STRAFRECHTLICHER PERSPEKTIVE

(ZUSAMMENFASSUNG)

Der Artikel betrachtet die spätclassischen Maßnahmen gegen die Fälschung von Münzen. Ein solches Verbrechen, das zur Zeit der Republik aufgrund von *lex Cornelia de falsis* verfolgt wurde, bekam im Kaisertum eine neue strafrechtliche Relevanz. Die Fälschung von kaiserlichen Geldmünzen fand jetzt ihre rechtliche Grundlagen in dem *lex Iulia de peculatus*. Bemerkenswert ist, dass die Kompilatoren der kaiserlichen *codices* (*Theodosianus* und *Iustinianus*) die der Münzverfälschung betreffende Konstitutionen unter dem Titel *De falsa moneta* (vgl. entsprechend CTh 9.21, C 9.24) übernommen haben. Man würde eher erwarten, dass sie eher dort, wo die oben erwähnte *leges* erörtert werden, platziert werden. Außerdem wurde im Artikel die der Fälschungstechniken und der Person des Verbrechers betreffende Terminologie erörtert. Darunter fällt auch der Inhalt einer kaiserlichen Konstitution, welche die Haftung eines Straftäters, eines Mittäters, eine Führungsrolle bei der Fälschung und die Umstände der Straftat als solche bestimmt hat. Eine weitere Frage bildet der Schutz der Geldmünzen, darunter das Verbot der Ausfuhr von Goldmünzen aus dem Staatsgebiet heraus, Extraktion von Edelmetallen aus einer bimetallichen Geldmünze oder Beschädigung von *solidus aureus* infolge von Randabschneiden.